

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośzeniem do domu miesięcznie mk. 5,50
Z przesyłką pocztową 6,40

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

OGŁOSZENIA: Nadstana przed tekstem mk. 3.— i w tekście nad telegramami—mk. 4.— Reklamy po tekście (+ szp.) — mk. 2.25 Nekrologja (4 szp.) mk. 1.50. Zwyczajne ogłoszenia (6 szp.) — 1.—. Drobne ogłoszenia 15 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najniżej mk. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
poddyrekt: Fr. Rychłowski.



Niedziela, 14 września o godz. 8 popoł.

Książd Marek

Poem. dram. w 5 obr. J. Słowackiego.

Niedziela, 14 września r. b. o g. 8 wieczorem

„PRUSACY”

Premjeral sztuka w 8 akt, na tle dziejów 1818 r. J. Borawskiego, Reżys. J. Leśniewski



Wojska polskie zajęły linię rzeki Dzwiny pod Dryssę.
Przyjazne stanowisko Francji w sprawie Śląska Cieszyńskiego.
Wykrycie magazynu bojówki komunistycznej w Pradze pod Warszawą.
Straszne ofiary pogromów na Ukrainie.
Potworne zbrodnie bolszewików węgierskich
270 trupów w podziemiach parlamentu.

Po decyzji w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Czyżby nareszcie otrzeźwienie?

Warszawa, 13 września (PAT.) Delegat rządu czesko-słowackiego pan Radlaski przybył w piątek wieczorem do ministerstwa spraw zagranicznych i oświadczył podsekretarzowi stanu panu Skrzyskiemu, że wobec oczekiwanej wkrótce dojazdu konferencji pokojowej w sprawie Śląska Cieszyńskiego i wobec mogących stać się wybuchnąć rozruchów rząd praski pragnie usysłać wszystko, aby uniknąć rozlewu krwi. Rząd czeski oświadczył stanowczo iż dla rozwiązania sprawy cieszyńskiej zdecydowanie jest użył sposobów wyłącznie dyplomatycznych i że w tym kierunku zostały już wydane zarządzenia. Podsekretarz stanu wyraził panu Radlaskiemu swoje zadowolenie z tego oświadczenia i zapewnił, że rząd polski ze swej strony żywi te same zamiary utrzymania pokoju i użyje w tym celu środków analogicznych do tych, jakie będą zastosowane przez państwo czeskie.

Piotrków dla Śląska Górnego.

Piotrków, 13 września (PAT.) Rada państwa na wczorajszym posiedzeniu uchwałała na wniosek prezydenta klubu socjalistycznego wyznaczyć 5000 koron na powstańców Górnego Śląska.

Prasa francuska o Śląsku Cieszyńskim.

Paryż, 13 września Havas. Według Tempsa było przyznane plebiscytu dla Śląska Cieszyńskiego jedynym środkiem, mogącym zapobiega rozpętaniu waburzenia ludności czeskiej lub polskiej przeciwko ich własnym rządom, jak również wywołaniu nieprzyjazni wymierzonych rządów przeciwko mecarstwu, zastąpionym w Radzie Najwyższej.

Omawiając warunki, wśród których plebiscyt na Śląsku mógłby się odbyć, oświadczył Temps, że cały kraj musiałby być opuszczony zarówno przez wojska czeskie, jak polskie. Jedynie obywatele, którzy mieszkali tam z początkiem sierpnia roku 1914, mogliby otrzymać uprawnienie do pościania.

Administracja kraju, kontrolę plebiscytu komisja międzynarodowa now nas objąć aż do czasu kiedy Rada Najwyższa ustanowi granice ostateczne między Polską i Czecho-Słowacją na podstawie wyników plebiscytu, uwzględniając oca, wiście przy określaniu granic położenie geograficzne, warunki gospodarcze i komunikacyjne strefy granicznej.

Wiadomość ta konasy spór o Śląsk Cieszyński. Specjalna komisja pod przewodnictwem Cambona, która zajmowała się szczegółowo sprawą Śląska, wyraziła się za przyznaniem całego Śląska i Zagłębia Karwńskiego Polsce. Ale Czesi podnieśli gwałt, zarzucając komisji, że postąpiła niesprawiedliwie.

Najwyższa Rada w traktacie pokojowym z Austrią zarządziła na Śląsku Cieszyńskim. Ludność sama zdecyduje do kogo chce należeć. Wyrok Rady Najwyższej schodzi się całowicie z życzeniami ludności śląskiej. Wywołał on w obozie czeskim przerażenie: Czesi bowiem wiedzą, że cały Śląsk chce należeć tylko do Polski.

Wiedeń, 13 września (PAT.) W BK donosi z Pragi pod datą 12. Pod przewodnictwem prezydenta ministrów Tusara i w obecności wszystkich ministrów odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich klubów Zgromadzenia Narodowego na którym przedłożono sprawozdanie z Paryża w sprawie Cieszyńskiej. Decyzję w sprawie plebiscytu uznano za powien rodzaj wyjaśnienia sytuacji.

„Prawo Lidu” pisze: Ententa nie zdecydowała się na bezpośrednie przyjęcie szowinistycznych żądań polskich wobec czego obrady ożywione były duchem nadziei. Rząd i stronnictwa nie myślą o wojennym konflikcie z Polską, ale też nie myślą wydać Ks. Cieszyńskiego Polsce. Rząd i stronnictwa zdecydowane są utrzymać tę część Ks. Cieszyńskiego która znajduje się pod rządami republiki czesko-słowackiej i nie dopuszczają do obsadzenia tego obszaru przez wojska polskie.

Wrznięcie w Czechach.

Wiedeń, 13 września (PAT) WBK donosi: Doniesienie pary-

Zawiadomienie!

Po gruntownem odnowieniu została otwarta dziś sobota 13 września

Restauracja Kawiarnia Teatralna

przy SALI KONCERTOWEJ Dzielna 18 i prowadzona będzie pod osobistym kierunkiem — — — — — Józefa Palejowskiego. Wydawane będą śniadania, objedy i kolacje. Bufet bogato zaopatrzony. Codziennie Koncert kwartetu.

skie o rozstrzygnięciu w sprawie Śląska Cieszyńskiego wywołało tu rozgoryczenie i poruszenie. Prasa czeska nawołuje rząd, aby nie ustawał w pracy i starał się osiągnąć w Paryżu poprawki. „Neue Freie Presse” cytuje artykuł „Narodnich Listów”, w którym powiedziano: Stanowczo i zasadniczo odrzucamy plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim. O granicach naszego państwa decydować będziemy my, a nie kto inny choćby nim miała być konferencja pokojowa. Dziennik czeski „Demokracje” powiada, że rozstrzygnięcie w sprawie Cieszyńskiej jest największą klęską jakie- doczekały się Czechy po klęsce na Białej Górze.

Potworne zbrodnie bolszewików węgierskich.

Telegram Sibinu, wysłany do „Journalu”, donosi, że wojska rumuńskie wykryły w Budapeszcie kilkaset trupów ofiar okrucieństw bolszewickich. Dwieście siedemdziesiąt w podziemiach parlamentu, dwadzieścia cztery w krypcie pewnego klasztoru.

Wszystkie trupy, znalezione w klasztorze, były ciałami księży katolickich, którzy bolszewicy zamknęli w podziemi i skazali na straszliwą powolną śmierć z głodu. Odnaleziono również zwłoki słynnego kaznodziej księdza Hoc-

ka, dawnego deputowanego i prezydenta Narodowej Rady węgierskiej. Hoc został ukrzyżowany na bramie kościoła na rozkaz komisarza Samuelego.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 13 września (PAT).

Front litewsko-białoruski.

W rejonie Koplan i Krasławski walki z niestabnącą siłą trwają dalej. Na wschód od Krasławski akcja naszej kawalerji przy współdziałaniu naszej piechoty doprowadziła do zajęcia linii rzeki Dzwiny pod Dryssę włącznie.

Wzięliśmy kilkuset jeńców i 15 karabinów maszynowych. Ataki nieprzyjacielskie w rejonie jeziora Szos i Szada jak i miasteczka Berezyny zostały krwawo dla nieprzyjaciela odrzucone.

Na reszcie frontu spokój.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Naczelnik państwa na froncie.

Warszawa, 13 września, (PAT). Naczelnik państwa wyjechał wczoraj na front wschodni. W podróży swej na front Naczelnik państwa zatrzyma się w Suwałkach i Wilnie.

Marynarka polska.

Warszawa, 13 września, (PAT). Departament do spraw morskich ministerstwa spraw wojskowych zwrócił się za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych i polskiego przedstawicielstwa w Paryżu z prośbą do rządu angielskiego o współdziałanie przy organizowaniu polskiej marynarki. Na skutek kroków poczynionych w tym celu przez poselstwo Wielkiej Brytanji przebywającego w Warszawie zapowiedziano przyjazd angielskiej misji marynarskiej, która już wczoraj przybyła z Paryża do Warszawy. Szefem misji jest kapitan Wharton.

Delegacja ziemi Wileńskiej.

Warszawa, 13 września, (PAT). K.B.P donosi: Dnia 12 b. m. wieczorem przybyła do Warszawy delegacja ziemi wileńskiej w liczbie 16 osób. Celem delegacji jest przedstawienie Sejmowi, Naczelnikowi państwa i rządowi żądań ludności, aby ziemię wileńską przyłączyć do Rzeczypospolitej polskiej i założyć energiczny sprzeciw w sprawie linii demarkacyjnej Focha oraz przedstawić ambasadorom państw ententy istotny stan rzeczy w ziemi wileńskiej. Delegacja przywiozła ze sobą bogaty materiał dowodowy wykazujący słusność żądań ludności.

Masowy proces komunistycznych przywódców na Węgrzech.

Biuro korespondencyjne węglerskie donosi, że policja i prokuratorja w Peszcie przygotowuje materiały do olbrzymiego procesu karnego przeciw przywódcom ruchu bolszewickiego. W samym Budapeszcie znajduje się już w więzieniach śledczych 250 terrorystów.

Pierwszą część procesu stanowią będą oskarżenia przeciw komendantom „oddziału Lenina” i innych sił zbrojnych terrorystycznych: Kohn-Kekes'owi, Ludwikowi Kowaczowi i Józefowi Cerny, obwinionym o wielokrotny mord i inne ciężkie zbrodnie. Proces zajmie conajmniej miesiąc czasu.

Następna część rozprawy sądowej poświęconą będzie komisarzem ludowym, ta stanowić ma jądro procesu. W tym celu zażądał rząd węgierski od Austrii wydania internowanych tamże Beli Kuna i jego towarzyszy.

Ilość oskarżonych w tej części procesu jest bardzo znaczna, w Budapeszcie i okolicy znajduje się z tychże przeszło 3500 osobników.

Armia Denikina zajęła linię Znamienka-Biała-Cerkiew-Pastuch.

Warszawa, 13 września (PAT). Wobec wiadomości, jakoby bolszewicy ponownie zajęli Kijów należy zaznaczyć, że wedle nadeszłych tu wiadomości pogłoski tego rodzaju są bezpodstawne. Armia Denikina nie tylko strzymała w swym ręku Kijów ale zajęła już i linię Znamienka-Biała-Cerkiew-Pastuch.

Pojednanie.

Wiedeń, 13 września, (PAT). „Neues Wiener Journal” donosi z Lunago: jakoby między rządem włoskim a stolicą apostołską przyjsz miało niebawem do pojednania. Układ nad którym pracowali prezydent ministrów Nititi i kardynał Gaspari, powiada, że rząd włoski uznać ma suwerenność stolicy apostołskiej Papież zaś zrezygnuje z obszarów byłego państwa kościelnego.

Potwierdzenia tej wiadomości dotąd nie otrzymano.

Ujęcie szpiegów ruskich.

Lwów, 13 września, (PAT). Z Ostrowca donoszą, że na linii, prowadzącej wzdłuż frontu, posterunki kontrolne wyłapały szpiegów ruskich w pociągach kolejowych. Jeden z szpiegów, oficer ruski, był przebrany za zakonnicę. Pewnego kapitana armji ukraińskiej złapano w ubraniu podporucznika wojsk polskich. W ręce policji wpadł pod Ostrogiem bolszewik Ignacy Spranger z Lwowa. Podczas przewożenia go do szpitala zmarł wskutek ran odniesionych.

Co myślą Anglicy o Górnym Śląsku.

We wstępnym artykule pod tytułem „Druga Belgja” wpływowy dziennik londyński „Morning Post” pisze o sytuacji na Górnym Śląsku co następuje:

Korespondenci „Times” i „Morning Post” przysłali telegraficznie łączne sprawozdanie — jakby łączne wezwanie do serca i sumienia narodu Brytańskiego.

Postanowiono w Paryżu, jak wszystkim wiadomo, uzależnić decyzję przyszości Górnego Śląska — czy ma on być polskim czy niemieckim — od wyniku plebiscytu.

Dzielnica ta jest niezmiernie ważną dla Niemiec, dzięki swym kopalniom węgla i żelaza.

Ludność Górnego Śląska jest przeważnie polską, lecz przemysł jego jest przeważnie w rękach niemieckich.

Projektowany plebiscyt widocznie był powodem popełnienia przez rząd niemiecki zbrodni i uniemożliwienia, drogą rzeź, wygnania, znieważania i terroru swobodnego wypowiedzenia się ludności.

Polacy byli w większości — a więc dobrze, ta większość musi przestać istnieć.

Taką była prosta formuła, wynaleziona przez zdemokratyzowany i zreformowany rząd niemiecki i przeprowadzona z dawną pedanterją przez zdemokratyzowany i zreformowany naród niemiecki.

Pierwszym ruchem w tej grze był lokaut ze strony Niemców względem robotników polskich. Robotników wysłano do sprzymierzeńców, jako robotników niemieckich zmobilizowanych dla odbudowy zburzonych obszarów Francji i Belgii.

Polityka niemiecka dążyła do dwóch celów; zmniejszyła ilość głosów polskich przy plebiscycie i dała możliwość wypełnienia jednego z warunków sprzymierzeńców bez szkody dla Niemców.

Lecz stało się gorzej. Robotnicy polscy, niewygnani, zostali doprowadzeni przez złe traktowanie z początku do strejku a później do powstania.

Było to powstanie zrozpaczonego ludu uciskanego nielitościwie.

Było ono wynikiem jawnej prowokacji i sygnałem dla szeregu straszliwych okrucieństw.

Polacy od samego początku nie mieli szczęścia.

Byli nieuzbrojeni, niedyscyplinowani i niezorganizowani.

Niemcy zaś używali przeciw nim regularnych wojsk i artylerji, to też szybko uniemożliwili im wszelki opór.

Tak zorganizowano zbrodnie pod samym nosem zwycięskich aliantów.

Sprzymierzeńców można bardzo łatwo uczynić odpowiedzialnymi za te rzezie, gdyż oni to — a w szczególności prezydent Wilson i p. Lloyd George — narucili Górnemu Śląskowi plebiscyt, a powinni byli wiedzieć, że da to Niemcom możliwość popełnienia przestępstwa, z której ci w zupełności skorzystali.

Są oni tak samo odpowiedzialni, jak rodzice, którzy nieopatrznie oddają słabe i bezbronne dziecko pod opiekę i władzę okrutnika bez skrupulów, załączając drobną sumę na utrzymanie.

Istnieje znów tajny i potworny spisak przeciw Polakom, który ma świadomych nieświadomych agentów wśród rządów sprzymierzeńczych.

Niedawno ogłosiliśmy drukiem listy pewnego niemieckiego właściciela hut żelaznych na Górnym Śląsku („Kurjer Polski” ogłosił te same dokumenty wczesniej. Przep. Red.), które dowodziły, że pewni wybitni dygnitarze aliantów zostali wciągnięci do służenia antypolskiej polityce niemieckiej.

Wiemy, że część żydów pod wpływem kłamliwych wieści o pogromach demonstrowała przeciw Polsce w ten sam dzień, gdy los jej był decydowany przez Kongres Pokoju.

Widzimy obecnie, że te kłamliwe sprawozdania o rzeziach były tylko powodem, by odwrócić uwagę od prawdziwych okrucieństw, przygotowanych właśnie wtedy na Śląsku.

W ten sam sposób Niemcy oskarżali sprzymierzeńców o używanie gazów trujących, zanim sami je zaczęli używać.

Jest to piekielny spisek z żalem wyznać musimy, że wierzymy, iż kilku z naszych sprzymierzonych mężów stanu padli łatwą ofiarą niemieckich machinacji w tej sprawie.

Lecz, co zamierzają czynić sprzymierzeńcy teraz, gdy prawda jest jawioną?

Czy wciąż jeszcze zamierzają zorganizować plebiscyt dla ludności, która albo przestała istnieć, albo istnieje, w postaci zgnębionych i upadłych na duchu rozbitków? Byłoby to naprawdę naigrywaniem się.

Marszałek Foch nareszcie zadecydował, że wojska polskie mają być zapoatrzone w broń przez Gdańsk. To już jest coś. Lecz potrzeba znacznie więcej.

Sprawiedliwa kara musi spotkać Niemców za zorganizowanie zbrodni względem Polaków i aliantów.

Prezydent Wilson dowodzi w swym mowie do mieszkańców Bostonu, że o Polskę się specjalnie troszczy. Cóż myśli więc o okrucieństwach względem narodu, który specjalną opieką otacza? I co myśli o czelności, z jaką Niemcy pluja pogardą — i krwią — na jego demokratyczne poglądy? Czy pozwoli Niemcom jeszcze raz się zlekceważyć?

Ufamy, że nie.

Sytuacja żąda szybkiego działania i godnego ukarania.

Wojska polskie powinny być upoważnione do marszu na Śląsk i niezwłocznego zajęcia go, a rząd niemiecki powinien być zawiadomiony, że stracił wszelkie prawa do tego terytorjum.

Jest to jedyne wyjście, odpowiadające honorowi i interesom sprzymierzeńców.

pozyje! kilka jeszcze warsztatów ślusarskich i mechanicznych, o czym policja niewie, aczkolwiek głośno się o tem mówi w Warszawie.

Nominacja.

Warszawa, 13 września, (PAT). Naczelnik państwa w postanowieniu dnia 9 września b. r. mianował inż. Henryka Dudeka podsekretarzem stanu ministerstwa sobót publicznych.

Podział węgla.

Wiedeń, 13 września (PAT) Do „Neue Freie Presse” donoszą z Morawskiej Ostrawy: Międzynarodowa komisja węglowa wczoraj ustaliła zasady, według których węgiel wydobywany w zagłębiu ostrowsko-karwiskim, górnośląskim i dąbrowskim ma być rozdzielany między te kraje, które już w roku 1914 pobierały węgiel z tych rezerw. Zasady te będą przedłożone do aprobaty względnie zaakceptowania przez rząd polskiemu, czesko-słowackiemu i niemieckiemu. Przedstawiciele Niemiec nie brali udziału w tem posiedzeniu i odmówili uczestnictwa w dalszych obradach konferencji.

O sojusz franko-amerykański.

Wiedeń, 13 września, (PAT). Według informacji z Hagi senat amerykański orzekł że sojusz francusko-amerykański nie narusza interesów republiki. Potem wotum senatu oczekiwać należy, że przeciwnicy Wilsona ostatecznie cofną swe wnioski. Według doniesienia „Timesa” większość poprawek cofnięto po wyjaśnieniach jakich udzielił Lansing. Tylko senator Lodge obstaje przy swych wnioskach by Niemcy dopuścić do związku narodów i aby Ameryka zawarła z Niemcami odrębny pokój.

Pogromy na Ukrainie.

„Głos Komunisty” donosi w numerze 110-ym:

Centralna sekcja pomocy ofiarom pogromów otrzymała następujące dane cyfrowe, dotyczące ofiar pogromów w gub. kijowskiej i podolskiej.

Gub. podolska. Zabitych: Braclaw — 388 osób, Lityn — 212, Tulczyn — 519 Peczara — wymordowana cała ludność żydowska, Janów — 300, Kaczanowska — 8, Stryżawska — 8, Hajsyn — kilkaset, Trościaniec — 500, Obodówka — 150, Berszada — 300, Wapziarka — 60, Bag 20, Jaltuszków — 20, Zmierzynka — 35, Brahitów — 26, Pioskirów — 23, Klatajród — 85, Kamieniec — 100, Pikiów — 68.

W Winnicy znajduje się około 4000 bezdomnych.

Gub. kijowska. Ucierpiało wskutek pogromów: Radomysł — 2000 osób, Bogusław 1500, Korostyszów — 320, Malin 845, Gornostajpol — 600, Czernobyl — 11,000, Biała Cerkiew — 6500, Fastów 500, Wasylków — 2000, Stawiszczce — 6000, Taraszczka — 2000, Tetyjów — 500, Złotopol — 5000, Fundukiejówka 3500, Czehryń — 6000, Lebiedin — 500, Szpola — 1000, pow. berdyczowski w 14 miejscowościach — 20,000, Kornin — 1000, Wołodarka — 3500, Chodorów 1000, Skwira — 1000

Wykrycie magazynu bojówki komunistycznej

Pisma warszawskie donoszą:

Siedząc za konspiracyjną działalnością komunistów w Warszawie policja państwowa już od dłuższego czasu zwróciła baczność uwagę na fabrykę drutu i wyrobów żelaznych na Pradze (Obiadzowa Nr 1.)

W fabryce tej — zatrudniającej 120 robotników wciąż kłębiły się jakieś podejrzane osobistości, przynoszono tajemnicze paczki — wogóle, zebrane dane wskazywały że jakaś organizacja komunistyczna obrabiała fabrykę za swój sztab i skład.

Zarządzono więc ścisłą rewizję.

We wtorek w nocy siłny oddział wojska i policji pod dowództwem 2 podinspektorów policji państwowej

okrążył cały gmach fabryczny, poczem przystąpiono do rewizji, która trwała aż do 8 rana.

Przez dłuższy czas rewizją nie dawała żadnego rezultatu. Dopiero po parogodzinnem szukaniu wykryto starannie zamaskowany ogromny skład literatury komunistycznej, odezw, broszur, proklamacji i t. d. Dalsze energiczne poszukiwania dały jeszcze większy rezultat, mianowicie znaleziono zakopane w ziemi skrzynie z bombami ręcznymi, granatami i t. d.

Zarządzone natychmiast śledztwo dało nic do wykrycia całej bojówki komunistycznej.

Aresztowano dotąd 6 osób, lecz w zależności od wyników śledztwa, liczba ta zapewne parokrotnie się zwiększy.

Komuniści warszawscy mają do dys-

Ignacy Polańczyk

krawiec

od 15-go Lipca r. b. zamieszkał przy ulicy

Piotrkowskiej Nr. 71.

Dzisiaj w niedzielę dn. 14 b. m. punktualnie o godz. 12 w poł. w sali Tow. im. Chopina, przy ul. Piotrkowskiej nr. 92 (pr. oficyna) odbędzie się

Zebrańie członków Zjednoczenia Narodowego.

Z udziałem p. L. Skulskiego. Wejście za legitymacjami.

Chwilowe zmiany w reprezentacji czesko-słowackiej.

Paryż, 13-go września (PAT). Radjo pozn. Członkowie i sekretarze delegacji czesko-słowackiej, jak również przedstawiciele prasy czesko-słowackiej, którzy uczestniczyli w kongresie pokojowym opuścili dziś Paryż. Poseł czesko-słowacki w Londynie został upoważniony do reprezentowania Czechosłowacji na kongresie pokojowym.

Komisja dla spraw plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

Paryż, 13-go września (PAT). Radjo pozn. Komisja mająca za zadanie przygotować plebiscyt Cieszyński odbyła w piątek rano na Quai d'Orsay pierwsze posiedzenie. Wczoraj wieczorem przybył tu Lloyd George celem naradzenia się z panem Clemenceau w sprawie Syrii.

Zwłoka w posiedzeniach Rady Najwyższej.

Paryż, 13-go września (PAT) Radjo pozn. Rada najwyższa nie zbierze się przed środą, gdyż lord Millner, który ma zastąpić Balfoura jeszcze nie przybył.

Niezdeterminowanie Rumunów i Jugosłowian.

Paryż, 13-go września (PAT) Radjo pozn. Delegaci rumuńscy i jugosłowiańscy nie dali jeszcze do dnia wczorajszego odpowiedzi czy podpiszą traktatu pokojowy z Austrią.

Wręczenie warunków Bułgarii odłożono

Paryż, 13-go września (PAT) Radjo pozn. Wbrew zapowiedzi traktat pokojowy podyktowany Bułgarii nie będzie doręczony delegacji bułgarskiej, w ciągu przyszłego tygodnia.

Nowa zmiana.

Paryż, 13-go września (PAT) Radjo pozn. Wobec tego że lord Millner będzie musiał niedługo się udać do Egiptu zastąpi Balfoura lord Courson.

Obrady nad traktatem.

Ljon, 13-go września (PAT) Radjo warsz. Izba obradowała wczoraj dalej nad klauzulami finansowymi i gospodarczymi traktatu pokojowego.

Bolszewicy przygotowują nowych agitatorów.

Carskie Stolo, 11 września, (PAT). — Radjo warsz.

15 września otwartą zostanie w Kazaniu komunistyczna szkoła nauk społecznych dla 250 słuchaczy, którzy pragną się poświęcić karierze komisarzy politycznych, organizatorów okręgowych, oraz wszelkiego rodzaju instruktorów. Kurs trwać będzie 2 miesiące i mieć będzie charakter zarówno praktyczny jak i teoretyczny.

Z północno-zachodniego frontu bolszewickiego.

Berlin, 13 września, (PAT). — Radjo pozn.

Z Mitawy donoszą: Większa część korpusu gen. Judenicza została otoczona przez wojska bolszewickie. Co się stało z gen. Judeniczem niewiadomo. Po gen. Judeniczu objął naczelną dowództwo gen. Rodzianko.

Nowy członek poselstwa francuskiego.

Paryż, 12 września, (PAT). — Havas Prevost z 13 pułku artylerji został mianowany attaché wojskowym przy ambasadzie francuskiej w Warszawie.

Zmiana systemu wyborczego na prezydenta Rzeszy.

Nauen, 12 września (PAT). — Radjo warsz. Nowy system, wedle którego mają się dokonać wybory na prezydenta Rzeszy przez Reichstaot jest przygotowywany. Złoczy on dawny system wyborczy (absolutny) z nowym proporcjonalnym, który był stosowany przy wyborach do Zgromadzenia Narodowego.

Czego Żydzi żądali, a co otrzymali?

Natkładem „Komitetu delegacji żydowskich przy Konferencji Pokojowej” wyszła niedawno broszura dra Józefa Tenenbauma p. t. „Kwestia żydowska w Polsce”. Broszura ta wywielbia nam nieco działalność owego „Komitetu delegacji żydowskich”, który powstał głównie po to, aby domagać się od Konferencji Pokojowej przyznania żydom praw narodowych w Polsce. Jak ma być rozwiązana sprawa żydowska w Polsce?

Na to pytanie znajdujemy odpowiedź na str. 20 broszury p. T.:

„Charakter narodowy ludu żydowskiego — czytamy — jest niezaprzeczalny. Dlatego pierwszym warunkiem rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce jest jawne i uczciwe przyznanie tej sprawie charakteru narodowego”

Zaś na str. 27 autor upakaja tych, którzy mogliby zauważyć, że takie przyznanie jednakoże naruszyłoby suwerenność państwa polskiego:

„Autonomia narodowa — pisze — wcale nie oznacza konkurencji z państwem. Przeciwnie powinna być z niem w zupełnej harmonii: podporządkowuje mu się w sprawach prawodawstwa i administracji, a zastępuje go w funkcjach, w których państwo jest niekompetentne, gdzie może spowodować tylko nieszczęście (?) lub zamieszanie, zamiast ustanowić porządek i spokój”

Przedstawiając tak owe sielankowe wspólnoty, autor daje także rady Polsce (str. 20):

„Ręka i Prasa dostarczyły Polakom dość sposobności nauczyć się, jak nie trzeba rządzić państwem”

„Polska nie powinna być państwem narodowym imperjalistycznym, ale państwem woinych narodowości, ojczyzną dla wszystkich ludów, które żyją pod jej sztandarem, a także ojczyzną dla żydów”

A dalej:

„Uznanie praw narodowej mniejszości żydowskiej jest warunkiem zasadniczym porozumienia pomiędzy ludami zamieszkującymi Polskę”

Na koniec swj broszury p. Tenenbaum podaje projekt konstytucji mniejszości żydowskiej w Polsce.

Ponieważ broszura p. T. wydana została przez „Komitet delegacji żydowskich”, przeto jest rzeczą prawie pewną, że ów Komitet przesłał dokument ten Radzie Naczelnej Konferencji Pokojowej, jako swój projekt traktatu między Polską a wielkimi mocarstwami w sprawie mniejszości żydowskiej w Polsce.

Aby się czytelniej nasi z dokumentem tym zapoznali, podajemy poniżej jego tłumaczenie 4 francuskiego:

1. Prawo konstytucyjne ludności żydowskiej.

Państwo polskie uważa ludność żydowską, mieszkającą na jego terytorjum, jako odrębną jednostkę narodową, której przyznaje prawa mniejszości. Zostaną przytem zastosowane następujące zasady:

1. Konstytucja będzie zawierała osobne postanowienie, że fakt należenia do narodowości lub też religji żydowskiej nie jest wcale przeszkodą do korzystania ze wszystkich praw cywilnych i politycznych i w niczem nie przeszkadza dostępowi do funkcji publicznych, ani też prawu korzystania z instytucji państwowych.

2. Zostanie przeprowadzony spis narodowy wszystkich żydów, wniesionych do ksiąg stanu cywilnego, obywateli Państwa Polskiego.

3. Na zasadzie tego spisu zostanie utworzone kolegium żydowskie, któremu będzie przyznane prawo mianowania do wszystkich ciał prawodawczych i organizacji samorządu miejscowego takiej liczby członków, jaka będzie odpowiadała procentowi ludności żydowskiej.

4. Z chwilą ukonstytuowania się Państwa Polskiego staną się jego obywatelami: a) żydzi, urodzeni na jego terytorjum, b) żydzi, mający na jego terytorjum stały pobyt od lat pięciu, od chwili wypowiedzenia wojny, pod warunkiem, że oświadczą się za obywatelstwem polskiem w przeciągu dwóch lat od czasu wprowadzenia w życie konstytucji.

Żydzi będą mieli prawo używać, swobodnie, nie naruszając jednakże w niczem prerogatyw języka polskiego jako urzędowego języka państwa, języków hebrajskich i żydowskich, szczególnie podczas sebrań publicznych i w prasie.

Dokumenty sporządzone w jednym z tych dwu języków, będą miały taką samą prawomocność, jak dokumenty, sporządzone w języku polskim.

Żydzi, którzy nie władają dostatecznie językiem urzędowym, będą mieli prawo używać języka hebrajskiego lub żydowskiego w sądach i urzędach publicznych, w tym wypadku zostanie przywołany tłumacz.

5. Święcenie sabatu i świąt żydowskich będzie szanowane tak przez władze administracyjne, jak i przez sądy; święcenie to zwalnia żydów od obowiązkowego świętowania w niedziele.

2. Organizacja wewnętrzna narodowości żydowskiej.

1. Organem pierwszej instancji jest miejscowa gmina żydowska. Rada administracyjna gminy wybierana jest przez głosowanie powszechne.

2. Władza rady gminnej administracyjnej rozpościera się na: a) sprawy wyznaniowe, b) szkolnictwo, c) dobroczynność, d) pomoc społeczną (kooperatywy, kasy oszczędności, instytucje wzajemnego kredytu i t. d.); e) kierownictwo emigracji i osiedleniem żydów w Palestynie, f) przedstawicielstwo i ochronę praw żydów w obrębie gminy.

3. Ludność żydowska całego Państwa wybiera w głosowaniu powszechnem ogólny sejm żydowski, który co roku ma zasiadać w stolicy państwa w przeciągu jednego do trzech miesięcy.

Do tego sejmu należeć będzie: ogólne kierownictwo sprawami, przytoczonymi w poprzednim paragrafie, ustanowienie budżetu, uchwalanie podatków, jakie mają płać organizacje żydowskie.

Oprócz tego sejm ten wybiera naczelną radę żydowską, która jest najwyższym przedstawicielstwem ogółu żydów w Polsce.

4) Naczelną radę żydowską jest wyższym organem wykonawczym i nadzorczym nad gminami, a to w granicach, ustanowionych przez państwowe prawodawstwo i przez uchwały ogólnego sejmu żydowskiego. Jest ona przedstawicielem ogółu żydowskiego nazwaną.

5. Na utrzymanie instytucji żydowskich, które zastępują odpowiednio instytucje utrzymywane przez państwo i samorządy gminne, państwo — względnie gmina — zasilać będzie budżet żydowski kwotami odpowiadającymi liczbom żydów, korzystających z tych instytucji.

Inne wydatki, wynikające z samorządu żydowskiego, będą pokrywane przez podatki pośrednie lub bezpośrednie, pobierane od żydów przez ich własne organizacje za pomocą innych dochodów, ustanowionych przez statuty gmin żydowskich.

3. Szkolnictwo.

1. Szkolnictwo żydowskie obejmuje szkoły początkowe i średnie, a także szkoły profesjonalne wszelkiego rodzaju.

2. Szkolnictwo będzie pozostawało pod kierunkiem żydowskiej rady szkolnej, mianowanej przez naczelną radę żydowską. Prezes rady szkolnej zostaje mianowany przez Naczelnika Państwa, z listy trzech kandydatów przedstawionych przez Naczelną radę żydowską.

3. Szkolnictwo żydowskie będzie poddane nadzorowi państwowej wyższej władzy szkolnej.

4. Wykłady w szkołach będą się odbywały w języku, wybranym przez rady administracyjne gmin żydowskich.

Jeżeli jednakże pewna ilość rodziców wyrazi życzenie, aby nauka odbywała się w innym języku, to administracyjne rady gminas będą obowiązane zadośćuczynić temu żądaniu.

Dla dzieci tych mniejszości będą założone oddzielne szkoły i język wykładowy w tych szkołach będzie ten, którego żądano.

W każdym razie w tych szkołach mniejszościowych minimum godzin wykładowych będzie obowiązkowo poświęcone na naukę języka hebrajskiego i innych przedmiotów żydowskich.

5. Język oraz literatura i historia polska będą wykładane w szkołach żydowskich według programu szkół państwowych tej samej kategorii.

IV. Przedstawicielstwo w tonie rządu.

Konstytucja państwa polskiego ustanowi Sekretariat stanu do spraw żydowskich, a sprawujący ten urząd będzie wybierany przez Naczelnika Państwa z pomiędzy trzech kandydatów, których listę przedstawi Naczelną Radę żydowską.

Pracę tę sprawujący ten drogi organizacji państwa żydowskiego w państwie polskiem widzimy, — jak nas zapewniał p. Tenenbaum że w istocie taka autonomia narodowa nie oznacza konkurencji z państwem. Oznacza ona rozsadzenie państwa, albowiem na określonym obszarze może istnieć tylko jedna władza suwerenna.

A teraz niech bezstronny czytelnik porówna powyższy projekt z traktatem, który delegaci Polski i Głównych mocarstw podpisali d. 28 czerwca w Wersalu. Co za kolosalna różnica! Traktat o mniejszościach jest dla nas przykry ze względu na sposób, w jaki go nam narzucili „główni mocarstwa”. Ale jego postanowienia w sprawie żydów strasznie nie są. Jak słusznie powiedział nasz premier w Sejmie d. 30 lipca, sami i tak byśmy te prawa żydom przyznali.

K. S.

Kronika polityczna

Jak nam komunikuje Biuro prasowe ministerjum wojny, naczelnik państwa wyśtosował do generała Hallera list poniższy:

Kochany Panie Jenerale!

W chwili ostatecznego zespolenia się oddziałów, sformowanych we Francji z armją polską, w chwili, w której swoją pracę dania ojczyźnie licznych szeregów żołnierza doprowadziłeś, panie jenerale, do chlubnego końca, czuję potrzebę wyrazić panu w imieniu ojczyzny serdeczne słowa uznania za jego dotychczasową działalność.

Ideł wykucia miecza polskiego był pan szermierzem, jako twórca drużyn sokolich, które tuż przed wojną światową zaczęły się militaryzować. Służył pan tej myśli w atmosferze, w której rdzewiały serca i szablą polską, skazaną, zdawało się na los tylko pamiątki muzealnej.

Na odezw trąbki polskiej w sierpniu 1914 r., na odezw tłumiony bezwoją i bezwiarą, stanął pan bez wahania w szeregach strzeleckich. Uczestniczył pan w bojach sławnej karpackiej brygady legionów, starając się usilnie ochronić żołnierza polskiego od zmarnowania jego wysiłków i broniąc zawsze i wszędzie godności mundur polskiego, narazonych wtedy na uszczerbek co krok nieledwie.

Z tego okresu pozostaną na zawsze w miem wspomnieniu wszystkich legionistów nasze wspólne walki, nad Styrem ramię przy ramieniu, walki, które zdobyły sobie chlubne karty w dziejach odrodzenia wojskowości polskiej.

Gdy potem zamiar utworzenia wojska niemiecko-polskiego wskutek mego rozkazu niezłożenia przysięgi, usłuchanego przez znaczną większość legionów spełził na niczem i gdy zostałem internowany w Magdeburgu, z prawdziwą ulgą i wzruszeniem, które, jak sądzę, podzielała wówczas mną cała Polska, dowiedziałem się o przejściu brygady pańskiej przez front i zerwaniu w ten sposób pęt niewolniczych.

W bitwie pod Kaniowem przypadło panu, panie jenerale, w udziale szczęście zbrojnego zaprotestowania przeciw twórcom pokoju brzeskiego.

Rozpoczął pan później nową pracę utworzenia wojska polskiego w warunkach korzystniejszych.

Dzięki gościnności i wydatnej pomocy Francji, bez wpływu na pracę któregośkolwiek z państw zaborczych, nawiazał pan nie tradycji dawnych napoleońskich legionów, co szły „z Włoch do Polski”.

Jeżeli okoliczności nie pozwoliły stanąć pańskim oddziałom u boku swoich towarzyszy broni w pierwszych najcięższych walkach o całość i granice ojczyzny, to z tą chwilą, gdy pańscy żołnierze znaleźli się na ojczystej ziemi, zadanie swoje wypełnili one tak, jak przystało honorowi i dobrej sławie żołnierza Polaki.

Praca pańska organizacyjna we Francji pozwoliła nadto wybawić obywateli polskich od hańbiącej i ponizającej niewoli i dała im możność powrotu do ojczystej ziemi z bronią w rękę, nie jako jeńcom, lecz jako żołnierzom.

Jestem przekonany, że praca pana, panie jenerale, wytrwale i uporczywie zmierzająca ku wytworzeniu dla Polski własnej siły zbrojnej, praca prowadzona nieraz w najprzykreszych warunkach, zostanie nazawsze we wdzięcznej pamięci potomności i w sercach żołnierzy.

Co do mnie sądzę, że będę wyraził cięmiem sądu powszechnego, gdy za tę pracę złożę serdeczne podziękowanie.

Zarazem zawiadamiam pana, że poleciłem wciągnąć pana do spisów oficerów wojska polskiego w randze jenerala brou (piechoty).

(—) J. Piłsudski.

Towarzystwo dla kresów północno-wschodnich.

Dnia 30 sierpnia zawiązało się w Poznaniu nowe Towarzystwo pod nazwą Towarzystwo byłego zaboru pruskiego dla północno-wschodnich. Towarzystwo ma siedzibę w Poznaniu.

Celem Towarzystwa jest nawiązanie stosunków społecznych i ekonomicznych między był. zab. pruskim, a kresami północno-wschodnimi — Suwalszczyzną, Litwą i Białorusią czyli byłym obszarem Oberost.

Licznie zebranych gości powitał członek tymczasowego komitetu p. Franciszek Kaczmarek z Poznania. Na marszałka zebrania wybrano p. kapitana Piekuckiego, na ławników p. por. Nike z Poznania i p. budowniczego Felczyńskiego z Kórnika. Do pióra powołano p. Pankowskiego.

Po krótkiej przemowie marszałka i referacie pana Kaczmareka rozwinął żywą dyskusję co do celów i założeń towarzystwa.

Zabierali kolejno głos mówcy z Poznania jako i z prowincji. Omawiano szczegółowo stosunki panujące na kresach które zebrani poznali dostatecznie, przebywając tam długi czas jako wojskowi b. armji niepisieckiej.

Wskazywano na wiele krzywd, wyrażonych tamtejszej ludności polskiej przez niemieckich okupantów, w sprawie ekonomicznej zaś na brak ducha przedsiębiorczego u naszych braci na kresach dalej na działalność żydowską, wspieraną przez Niemców podczas trwania okupacji i jej szkodliwości, mówcy byli przekonani o konieczności zaopiekowania się kresami i popierali założenie towarzystwa, którego zdaniem będzie między innymi:

a) wyjawienie światu wszystkich krzywd i gwałtów, których się Niemcy dopuścili na ludności polskiej podczas okupacji, opublikowanie różnych dokumentów wyjaśniających skryte zamiary niemieckie.

b) wskrzeszenie handlu i przemysłu polskiego.

Na członków zapisało się zaraz około 60 osób.

Do zarządu wybrano następujących panów: Franciszka Kaczmareka, W. Felczyńskiego, Bolesława Pankowskiego, Józefa Jagielskiego, Ignacego Kuszę, Władysława Zielińskiego, Ludwika Przewoźnego, Sella Franciszka i Antoniego Rumowskiego.

Członków dzieli się prócz honorowych:

a) na zwyczajnych, do których zalicza się wszystkich tych, którzy bądź to przed wojną lub podczas wojny na kresach przebywali;

b) na wspierających, członkiem wspierającym zostać może każdy, godzący się na cele i ustawy towarzystwa.

Wszystkich tych, którzy pragną zostać członkami towarzystwa i przez to samo przyczynić się dla dobra naszej sprawy, uprasza się nadesłać swe zgłoszenia tymczasowo na ręce swe zgłoszenia tymczasowo na ręce prezesa p. Franciszka Kaczmareka w Poznaniu, Komendanta miasta.

Gdańsk i jego przeszłość jako miasta portowo-handlowego.

Historja wskazuje nam, że Gdańsk, jako miasto portowe i handlowe rozwijał się i kwitnął w czasach, gdy należał do Rzeczypospolitej, upadał, gdy dostawał się pod panowanie obce. Tak było, gdy miasto opanowali Krzyżacy, gorzej jeszcze, gdy dostał się pod władztwo Prus.

Dlaczego? Oto dlatego, że z Polską połączone był Gdańsk naturalnym spławem, jakim była Wisła w całej swej długości, a także dlatego, że był to jedyny port polski, przez który szedł cały handel zamorski. Z chwilą, gdy miasto dostało się pod panowanie pruskie, Wisła prześlata została dwoma granicami celnymi: rosyjsko-austriacką i rosyjsko-pruską, przysięgł wytrzymać musieli Gdańsk silną konkurencję miast hanzeatyckich. To też w historii Gdańska widzimy, jak, zależnie od tego, do kogo miasto należało, handel jego to podnosił się, to upadał.

Przejdźmy pod tym względem przeszłość Gd. w XV. wieku po niewoli krzyżackiej, obdarzony przez Kaz. Jagiellończyka przywilejami, podniósł się Gdańsk szybko z dawnego upadłego. Zyskał on dawne, naturalne połączenie z Polską i korzystał z niego wyłącznie. Już wtedy wywoziła Polska wiele z swych bogatych płodów naturalnych, głównie: zboże, drzewo masztowe, bydło karmne i potasa. Wy-

Nowemu towarzystwu życzymy serdeczne „Szczęść Boże”.

Wszystkie gazety, a zwłaszcza z był. Kongresówki i na kresach, uprasza się o powtórzenie powyższego komunikatu.

Tylko spór zbrojny.

Praski „Cech” w artykule wstępnym „Walka o Śląsk Cieszyński” w Nr z d. 31 sierpnia pisze:

Koalicja stworzyła Europie dwa nowe bandyckie państwa: Polskę i Włochy. Oba rywalizują z sobą pod względem żarliwości (sic!). Na podstawie 14 paragrafów Wilsona, z których jeden opiewa, że żaden z narodów nie może być poddany drugiemu, wtargnęli (!) Polacy po kapitulacji Niemiec, w końcu listopada 1918 r., na Śląsk Cieszyński, okupowali 35 kilometrów linii kolejowej koszycko - Bogumińskiej i zamknęli nam drogę na Słowację (?). Kolej Cieszyn—Jabłonków znajduje się w rękach Polaków. Żaden podróżny poddany państwu czeskiego nie śmie tedy przejeżdżać, gdyż Polacy wnet zawloką go do kryminalu w Krakowie (!). Na to postępowanie Polaków spokojnie patrzy członkowie francuskiej i angielskiej misji w Cieszynie. Ci panowie poczynają sobie tak, jak oświadczył generał Picciora na Słowaczczyźnie. Poza tym koalicyjna komisja rozgraniczająca w Paryżu chce Śląsk Cieszyński oddać Polakom.

Wobec tego niema żadnej innej rady, jak tylko opór z bronią w ręku, jeżeli nie chcemy się stać igraszką w rękach zaborczego sąsiada”.

Z naszych letnisk.

Teofilów, 9 września 1919 r.

Nareszcie po kilku tygodniach słońca i chłódów u schyłku lata i na początku „złotej jesieni polskiej” przyodziła się niebo w jaśny błękit, a słońce zlewając zaczęło swe radosne promienie na spragnioną jego łask ziemię i na nasze przygnębione głowy.

Ruch się też wszczął się niezwykle pośród letników, którzy teraz dopiero rozkoszować się mogą w całej pełni urokami natury, jak ch tutaj — w tym zakątku nad Pilicą nie brak. Spacerom niema końca i plawimy się całymi godzinami w czystych nurtach Pilicy; pełno nas nad rzeką, w polach, a szczególnie w bajecznych lasach spalskich, pośród których na letniskach osiedlili się wczasy.

Atrakcją ostatnich dni było dla Teofilowa przybycie wycieczki łódzkiego oddziału Towarzystwa Krajoznawczego.

Ochocza drużyna krajoznawcza zjawiała się wśród nas w sobotę wieczorem, by spędzić w Teofilowie i okolicy półtora dnia. Z przyjemnością patrzyliśmy na rozradowane twarze mieszczuchów, którym udało się wyrwać na kilkanaście godzin z naszej w waśniach partyjnych tonącej Łodzi; z przyjemnością słuchaliśmy ich opowiadań o odbytych już i projektowanych po ziemi ojczystej wycieczkach, nie

mieliśmy zresztą do nich żalu o to, że do późna w noc napełniali gwarem i śmiechem ciche zwykle letnisko. Radzi byliśmy im i radzi słuchaliśmy ich gwaru i ich śpiewów, którym zwłaszcza w niedzielę rozbrzmiewał cały Teofilów, w blaskach srebrnych księżycy skapan.

Garska nas wbrała się w niedzielę po południu z krajoznawcami do Spały dla zwiedzenia byłego pałacu carskiego.

I byliśmy świadkami ciekawego, a dla dzisiejszych stosunków bardzo charakterystycznego zdarzenia.

Oto przed pałacem spotkaliśmy się z inną wycieczką — również łodzian, przedstawicieli i przewodników t. z. ruchu proletariackiego z panami komisarzami ludowymi na powiat łódzki i powiat brzeziński na czele.

Krajoznawcy i my z nimi zjawiliśmy się, jak na prawdziwych „burżujów” przystało (b. c. każdy inteligent, jeśli nie należy do jednej ze skrajnych partji, lub nie jest takiej zwolennikiem, mianem „burżuja” bywa dzisiaj powszechnie chrzczone) więc my, jako na burżujów przystało, przybyliśmy do Spały pieszko, z minami prostaczków i z sercami naiwnie rozradowanymi.

Natomiast pp. Komisarze i ich kompanja zjechali z wielką pompą i paradą w państwowych samochodach.

I trzeba było widzieć uroczyste postaci dygnitarzy, ich pełne „tradycyjnej” proletariackiej godności zachowanie się, które nasuwało na myśl oklepane i bezsensu przysłowie o tym wółu, co to zapomniat, jak cielcem był!

Smialiśmy się dziecinnie z uwagi niewczesnej jednego z krajoznawców, który z burżujką brutalnością wypalił: „Niech żyje dyktatura proletariatu; niema to jak prawi przedstawiciele ludu!”

Obecnie spodziewamy się, iż pogoda, która ustaliła się — bodaj — na dobre, pozwoli nam w spokoju i zadowoleniu dokończyć wywczasów letnich.

Do widzenia w kochanej Łodzi
S. K.

Głos ludu o reformie rolnej.

W Przedborzu (nad Pilicą) odbyło się zebranie dysyjne na temat: „Chwila obecna i jej znaczenie dla Polski”. W zebraniu wzięło udział stu kilkudziesięciu okolicznych włościan, przedstawiciele miasta Przedborza oraz kilka osób z ziemianiskiej i miejskiej inteligencji. Nastroj zebrania był poważny i harmonijny.

Zebrani wykazali największe zainteresowanie się sprawą rolną i uchwały sejmową z dnia 10 lipca r. b., która jednak w opinii uczestników zebrania nie doznała przychylnego przyjęcia. Przedstawiciele miasta w sposób zdecydowany i stanowczy przedstawili niebezpieczeństwo wynikające z tak pojętej formy dla ludności miast i dla całego kraju. Jeden tylko głos wypowiedział się za zasadami uchwały, i ten w dyskusji pozostał w odosobieniu, a gdy doszło do rezolucji, nie wyraził swego co do przyjęcia ich sprzeciwu.

Powzięte jednocześnie i wprost z en-

tuzjzmem rezolucje te, nad których poszczególnymi punktami zastawiano się oddzielnie, brzmią jak następuje:

1. Otrzymań z wyroków Opatrzności, praw historycznych i mocy ducha narodowego niepodległość Polski należy utrwalic przez zgodną współpracę wszystkich jej obywateli, odrzucając wrogie uczuciom narodowym i popierane przez nieprzyjaciół naszych hasła walki klas i nagłych przewrotów społecznych.

2. Pragnąc najszerzej stosować się do praw obowiązujących i nakazów naszych władz praworządnych, wyrażamy nadzieję, iż mieć one będą zawsze na względzie niewątpliwie dobro całego kraju i im głębiej te prawa mają wniknąć w życie społeczeństwa, tem gruntowniej będą przemysłane i uchwalane w zgodnym porozumieniu wszystkich warstw w narodzie.

3. Do uchwał zbyt pośpiesznych, nie odpowiadających powyższym warunkom, a tem samem nie mogących przynieść pożytku krajowi, zaliczamy przeprowadzoną nieznacznie większością głosów uchwałę sejmową w sprawie rolnej z dnia 10 lipca r. b. Lu! polski pragnie naprawy ustroju rolnego, pragnie reformy, ale zgodnej z duchem narodu i zasadami sprawiedliwości. Masi ona mieć na względzie dobro całego państwa polskiego, a nie tylko interesy poszczególnych jego warstw. Nie powinna przysięm krzywdzić nikogo. Reforma przeprowadzona pośpiesznie podług zasad uchwały z 10 lipca, godząc w odwieczne prawa własności, groząc obniżeniem produkcji, zamętem w kraju i zachwianiem mocarstwowego stanowiska Polski, byłaby szkodliwą dla kraju, nie rozwiązałaby sprawy rolnej, a w rezultacie przez silne obciążenie podatkami odbiłaby się na morgach drobnego rolnika polskiego. Sądzymy, że niektóre błędy w powziętej uchwałie sejmowej dadzą się jeszcze naprawić przez dostosowanie do życia i sprawiedliwe ustawy wykonawcze.

4. Uważamy wogóle, że sejm nasz zbyt pośpiesznie się zabrał do głębokich reform wewnętrznych, nie uchwalwszy wpraw konytucji i nie mając jeszcze przedstawicieli ze wszystkich dzielnic Polski, której granice nie są jeszcze ustalone.

5. Bolejąc nad niezgodą i rozwojeniem wewnątrz kraju, wywołanemi agitacją żywiolów obcych nam i wrogich, wyrażamy podziw i cześć dla walczącego na granicach naszych żołnierza polskiego, któremu w spełnieniu swego twardego obowiązku może służyć za wzór dla całego naszego społeczeństwa.

6. Odwołujemy się do ludu pracującego i braci włościan w całym kraju z gorącym wezwaniem, abyśmy, powołani dziś do głosu w sprawie odbudowy zmartwychwstałej ojczyzny, starali się najusilniej nie zawiesić położonego w nas zaufania i dążyć w jednoci do wszystkich warstwami w narodzie do utrwalenia przez utrzymanie ładu wewnętrznego, — państwowego stanowiska Polski. W szczególności zachęcać się musimy do tego, aby drogą oświaty zawodowej i zbiorowego zgodnego wysiłku zdwoić wytwórczość naszej ziemi; rozumieć poważnie swoje obowiązki względem państwa polskiego i społeczeństwa.

wożono też doskonałe płótna domowej roboty. Przywożono: z Anglii sukna z Francji wino, oliwę, jedwabie. Poza tym nawlazał Gdańsk z końcem XV i początkiem XVI wieku stosunki handlowe z Holandją, Portugalią, Hiszpanją, a nawet Turcją.

Przez te stosunki stał się Gdańsk łącznikiem i pośrednikiem kultury rolnej polskiej z kulturą przemysłową zachodu. „Jeden tylko Amsterdamski mógł równać się podówczas z polskim Gdańskiem jako ogniskiem wszechświatowego handlu zbożowego” (Sz. Askenazy). Bo też w tym czasie wywoziła Polska przez Gdańsk 60 tysięcy łasztów rocznie, wartości dwudziestu milionów talarów.

(Łaszt zboża równa się 2 do 2 i pół tony.)

Polska zdawała sobie sprawę, czem był dla niej Gdańsk, to też starała się przywilejami przywiązać go do siebie. Zdawali sobie z tego sprawę nie tylko królowie, lecz i naród cały. Solik wski np. w r. 1573 pisał: „Kazdemu panu i narodowi więcej na morskiem państwie zależy, niżli na ziemskiem, bo... kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydzierać, wszystkie pożytki od się oddala, a wszystkie szkody na się przywodzi, a wolnego niewolnikiem się stawa, a z bogatego ubogim.” (Czubek).

Już u schyłku Rzeczypospolitej zaczęła się gwałtowna konkurencja Szczecina i Królewca z Gdańskiem, a po rozbiorach miasto zaczęło swolna tracić na znaczeniu i świetności.

Dzaje wykazują nam, że Gdańsk uparcie garnął się do Polski, choć znaczna część mieszkańców pochodziła z dawnych kolonistów niemieckich. Miłość ta nie była płatonierna, dyktowała ją proste wyrachowanie, gdyż tylko przy Polsce mógł Gdańsk rozwinąć się i wzbogacić.

Stopniowo jednak złota czasy minęły. Już Fryderyk Wielki począł gnębić systematycznie należące jeszcze do Polski miasto, zwłaszcza przez ustanowienie komory kwidzyńskiej, tamującej wysokiemi cłami przewóz Wisłą.

Wyczerpany w wojnach napoleońskich, nie mógł już Gdańsk powrócić do dawnej świetności: ludność zmniejsza się o 20 tys., a ruina handlu jest zupełna. Wreszcie kongres wiedeński zdecydował ostatecznie o przynależności Gdańska do Prus, gwarantując jedynie wolny spław Wisłą. Dzięki konwencji handlowej prusko-rosyjskiej, handel Gdańska podnosi się raz jeszcze na krótki okres. Gdy bowiem Królestwo Kongresowe wystąpiło do walki celnej w obronie powstającego przemysłu polskiego, Prusy w odwecie zamknęły komunikację na Wiśle, co fatalnie odbiło się na położeniu gospodarzem Gdańska. Teraz już świetny dawniej port szybkimi krokami sędza do upadku, a rozwój kolejnictwa — wybudowanie kolei Nadwiślańskiej i pominięcie Gdańska przy budowie linii Berlin—Królewiec, jak również portów rosyjskich Rygi i Libawy, sprowadziły go do poziomu podrzędного miasta portowego.

W nowszych czasach handel gdański stale był gnębiiony (przez Bismarcka) z ko-

rzyscią dla starszych portów niemieckich. Równocześnie bowiem z otwarciem nowych portów gdańskich i regulacją dolnego biegu Wisły podniesiono i tak już wysokie cła.

Sz. Askenazy na podstawie statystyki podaje nam dokładnie upadek handlu gdańskiego: Przewóz zboża polsko-rosyjskiego do Gdańska spadł w dwudziestoleciu 1890—1910 z 145.000 na 102.000 ton, drzewa od r. 1891—1911 z 500.000 na 279.000 metów sześciennych. Przewóz bawelny do Gdańska, prześlęty przez cło ochronne rosyjskie dla bawelny turkiestanskiej, przeszedł ostatecznie do Bremy i Hamburga.

Ciekawie przedstawiała się cyfra ładunków portów niemieckich w r. 1913: Hamburg 13 milionów, Brema 2, Szczecin 1,9, Rostock półtora, Lubeka i miljon, Gdańsk 800.000. A zatem Gdańsk stoi na ostatnim miejscu, mimo, że Lubeka i Rostock mniejsze są od niego.

Tak rozmyślnie gnębiłony Gdańsk musiał wreszcie wrócić do Polski jako jedyny jej port morski. Podniósł on wówczas w Niemczech gwałt: „ludność Gdańska nie chce przyłączenia do Polski.” Były to jednak tylko głosy sfer urzędniczych, a nie rdzennych mieszkańców, potomków dawnych Gdańszczan. Ci bowiem wiedzą dobrze, że z chwilą, gdy cały spławny bieg Wisły wrócił znów do Polski, gdy zniknęła bezpośrednia konkurencja portów niemieckich, Gdańsk, jako jedyny port polski, ma przyszlść, jakiej pozadrościć mu może Hamburg.

Co słysząc nowego?

W poniedziałek dnia 15 września 1919

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowa, koronowe, rublowe	za 99,36
500	„	za 496,81
1000	„	za 993,61
5000	„	za 4968,06
10000	„	za 9936,11

Z Wydziału Szkolnictwa.

Na piątkowym posiedzeniu Wydziału Szkolnictwa m. Łodzi prócz komunikatów i spraw bieżących omawiane były następujące sprawy zasadnicze:

1) Wobec pocieszającego objawu nadspodziewanie licznych zgłoszeń dążeń do szkół miejskich, ilość istniejących dotychczas w tych szkołach oddziałów — podług ustalonej już frekwencji — wzrosła o 833, czyli ogólna ilość oddziałów szkolnych dobiegać będzie 1000. Liczba zapisanej dążeń przekracza 49,000, co w porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym stanowi podwyższenie się rekwencji prawie o 60%. Największą ilość zgłoszeń notowana jest w szkołach dla dzieci polskich (2 trzecie ogółu zapisanych dzieci). W związku z tem rozpatrywano była sprawa koniecznych zarządzeń, mających na celu odpowiednie zaopatrzenie szkół w meble, utensylja i pomoce naukowe.

2. W sprawie uzależnienia kursów pedagogicznych — w myśl dekretu o seminarjach nauczycielskich — od zarządu seminarjum uchwalono zaakceptować powziętą już poprzednio uchwałę, aby cały inwentarz kursów przeniesiony został do gmachu seminarjum nauczycielskiego i aby kierownictwo kursów po porozumieniu się zresztą z Radą Szkolną Okręgową — ewentualnie oddane zostało w ręce Dyrektora Seminarjum.

3. Uzupelniono personel nauczycielski miejskich szkół wyższego typu, jako to: gimnazjum męskiego, szkoły handlowej (przekształconej z dotychczasowej 4-o klasówki niemieckiej) oraz Seminarjum im. Ewarysta Estkowskiego.

4. W związku z propozycją, która wypłynęła z zewnątrz, uruchomienia w Łodzi Szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt — wydział wypowiedział się w zasadzie za stworzeniem takiej szkoły i posta-

nowił wystąpić do Rady Miejskiej o przyznanie kredytu na prowadzenie tej szkoły.

5. Rozpatrywano projekt miejscowych lekarzy-psychiatrów, aby zorganizować w Łodzi specjalną szkołę dla dzieci wysoce upośledzonych. Uważając w zasadzie projekt taki za słuszny, Wydział Szkolnictwa postanowił jednak organizację takiej szkoły odłożyć na pewien czas ze względu na to, iż nawał pracy, istniejącej z powodu uruchomienia biura przymusu szkolnego i szkół pomocniczych dla dzieci t. z. mało zdolnych, nie pozwoliłoby na należyte zajęcie się obecnie, sprawami Szkoły dla wyraźnie upośledzonych umysłowo.

Następne posiedzenia Wydziału Szkolnictwa odbędą się we wtorek i piątek przyszłego tygodnia o g. 5. pop.

Kursy dla Introligatorów przemysłu ludowego.

(—) Towarzystwo przemysłu ludowego w Warszawie otwiera dnia 1 października 1919 r., 10-cio miesięczne Kursy dla Introligatorów przemysłu ludowego (tkactwo, czapnictwo, koronkarstwo i kwilciarstwo).

Zapisy kandydatek przyjmuje Kancelaria Kursów (gmach Przemysłu Ludowego Tamka 1) codziennie od godz. 9-ej do 4-ej po poł.

Pożądanym jest z powodu ograniczonej liczby miejsc wcześniejszy zapis kandydatek. Pierwszeństwo mają kandydatki ze wsi.

Wymagane jest czteroklasowe wykształcenie. Kandydatki z mniejszym wykształceniem mogą być przyjęte, jako wolne siłaczki. Oplata miesięczna za naukę 50 marek. Po dwóch tygodniach uczennica może zarabiać.

Kancelaria udziela pomocy w wyszukiwaniu mieszkań dla słuchaczek Kursów.

Kandydatki niezamożne mogą otrzymać w niewielkiej liczbie mieszkanie w gmachu przy Kursach, za opłatą 10 marek miesięcznie; tamże mają prawo do korzystania z kuchni.

Wszelkich wyjaśnień udziela kancelaria i piśmiennicze.

Po ukończeniu Kursów zapewnione posady instruktorek.

Osobiste.

(—) W dniu 6 b. m. pobłogosławiony został w kościele S-go Józefa związek między inż. Władysławem Wołkowskim a p. Wandą Łazińską.

Poeci grzechu i zbrodni.

(—) We wtorek dnia 16 września o godz. 8 min. 30 wiecz. w Sali Koncertowej Cezary Jellenta wygłosi odczyt p. t. „Poeci grzechu i zbrodni”. Prelegent oimówi twórczość Bandelaira H. H. Ewersa, Guy de Maupassanta, Edgara Poe, Oskara Wilde, Dostojewskiego, Arcybaszewa, Kupsin'a i innych.

Bilety sprzedaje Czytelnia Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

W sprawie Spółki Akcyjnej „Tkamina”.

(—) Przypominamy wszystkim, którzy życzą sobie zapisać się na akcję Spółki Akcyjnej „Tkamina”, że zapisy na nie przyjmuje tylko do wtorku dnia 16 b. m. wyłącznie Izba Handlowa Bankowo-Przemysłowa Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcian w Łodzi Piotrkowska 80 w godzinach biurowych.

Jak nas poinformowano pozostała już niewielka ilość akcji do nabycia.

Ułatwienia emigracji.

Osoby nieurodzone w Polsce, które zgłaszają się do ministerjum spraw zagranicznych o paszporty, otrzymują je, jak pisze „Moment” obecnie bardzo łatwo, lecz pod warunkiem, że już nie powrócą do Polski. Na paszporcie robi się wzmiankę, że pozwolenie wydane tylko na wyjazd a nie na powrót.

Komunikaty.

Ze Sportu.

Towarzystwo warszawskich cyklistów w Łodzi w nadchodzącą niedzielę t. j. w dniu 21 września r. b. urządzi wyścigi szosowe cyklistów. Początek o godz. 9-ej rano; szosa Zgierz — Stryków, start w Krzywiu. Wyścigi dostępne dla wszystkich kolarzy.

Program biegów następujący:

I Bieg Nowicjuszy 6 km. o 3 nagrody;

II bieg Główny ogólny 20 km. o 4 nagrody + 1 rektordowa;

III bieg Klubowy T. W. C. 15 km. o 3 nagrody;

IV bieg Zachęty 6 km. o 2 nagrody.

W biegu II pierwszy przybywający do mety, otrzyma prócz pierwszej nagrody, specjalny żeton rekordowy za ustalenie rekordu maximum 40 minut.

Bieg III tylko dla członków T. W. C. Bieg IV tyl o dla tych kolarzy, którzy nie zdobyli nagród w pierwszych 3 biegach.

Wpisowe do biegów I, II i III po Mk. 12—dla członków po Mk. 8—bieg IV bez wpisowego.

Nagrody w żetonach złotych, srebrnych i brązowych będą rozdane zwycięzcom w dniu wyścigów.

Zgłoszenia do wyścigów przyjmuje Komisja Sportowa w lokalu Towarzystwa Piotrkowska 174, we wtorek, środy i piątek między godz. 8—9 wieczorem, do dnia 19 września 1919 r. włącznie.

Zebrań.

Zebrań kwartalne Zgromadzenia Cechu Brukarzy i Betoniarzy odbędzie się we wtorek dnia 16 września r. b. o godz. 5-ej po południu w lokalu starego czechu p. Piotra Kulisza przy ul. Kilińskiego nr. 191

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w niedzielę po poł. o godz. 3 na scenie teatrów naszego. ukaże się utwór poetycki J. Stowackiego p. t. „Książka Marek” dzieło prawdziwego talentu i natężenia, sztuka, która obiegła wszystkie sceny i zajęła miejsce poczesne w repertuarze wszystkich teatrów holdujących sztuce.

Wieczór o godz. 8 Teatr daje nową sztukę J. Borawskiego „Prusacy”, której treść aktualna zaczerpnięta z doby wojny światowej w 1918 r. budzi wielkie zainteresowanie wśród publiczności; na premierze teatr był przepelniony, a kasa na dzie siejsze widowisko jest w obłożeniu.

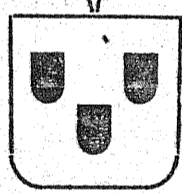
W przedstawieniu udział bierze cały zespół z pp. Zbikowską i Leśniewskim na czele.

GIEŁDA.

Warszawa, 13 września

	Wart. kup.	Ząd.	Posz
Ruble carskie a 500	103.25-104.25-104.00		
Ruble cashie a 1000	37.25-37.75		
Korony	50.20-50.40-50.30		
Franki	403-420		
Sterlingi	135-137.50		
Dołary	37.50-37.25		

NAJWIĘKSZY
POLSKI



ZAKŁAD
GRAFICZNY

w Łodzi, Piotrkowska 91

pod firmą

Z. TERAKOWSKI i S. KA

Wykonywa wszelkie roboty w zakres Drukarni, Litografii i Introligatorni wchodzące jak: papiery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, książki handlowe, pudełka i t. p.

TYGODNIK

„ROZWÓJ”

poświęcony unarodowieniu życia polskiego we wszystkich dzielnicach.

Od 1-go czerwca wychodzi w soboty w powiększonej objętości.

Komitet redakcyjny stanowią pp.: Marja Buyno Arcetawa, dr. Tadeusz Dymowski, Wacław Kryński, inż. dr. Gabriel Mozdajński, Stanisław Piętkowski i inż. Stefan Smoleński. — Redaktor Stanisław Piętkowski i sekretarz Wacław Kryński.

Cena przedpłaty: rocznie 45 mk., półrocznie 23 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mk. 50 fen. Oddzielny zeszyt 1 mk. 50 fen.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żorawia № 2.

Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa. ZAWADKA 1, róg Piotrkowskiej. Przyjmuje od 9—2 14—3, Panie 5—6

Dr. W. STAWISŁAWSKI

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przyjmuje od 4—6. Przeprowadził się na ul. Krótką № 9.



Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym i pierwsza w Łodzi PRACOWNIA PRZEZRO-CZY dla szkół, odczytów i t. p. Szklła SKOMBINOWANE stale na składzie. Nadeszły świeże aparaty fotograficzne. WAŻNE dla FABRYK. Reperacja manometrów kotłowych dokładnie i solidnie.

Wielki Dziennik Polityczny

„Gazeta Warszawska”

(najstarszy dziennik polski, założony w roku 1774) wychodzi po wojnie w rozszerzonych ramach.

Organ życia narodowego, niezależny, opierający swój byt jedynie na swej wziętości w szerokich masach narodowych.

Obejmuje wpływem oraz informacją wszystkie dzielnice.

Źródłowe wiadomości polityczne.

Szczególne baczenie na życie gospodarcze i kulturalne

Literatura i Sztuka

przy współpraceownictwie najcielejszych pisarzy.

SKŁAD REDAKCJI:

Zygmunt Wasilewski (nacz. red.), Józef Hłasko, Bohdan Wasilowski, Władysław Jabłonowski, Wacław Kryński, Mieczysław Trajdos, Przemysław Mączewski, Ludomir Komierowski, Stanisław Piętkowski, Stefan Godlewski, Kazimierz Wierzyński, Bolesław Międzybrocki, Aleksander Markowski. Wydawca Mieczysław Niklewicz.

Od listopada r. 1918 po wznowieniu pisma pisali dotąd w „Gazecie Warszawskiej”, oprócz członków redakcji, p.p.: Bartoszewicz Joachim, Brzeziński Cz., dr. Bronowski Sz., profesor Chojcecki Artur Cwali-bóg Feliks, Czerofewski Wacław, ks. Czetwertyński Seweryn, prof. Dubanowicz Edward, Diehl Józef, Eminowicz Ludw., R. w. w. Gawronski Fr., adw. Godlewski St., Godlewski Feliks, Gliński Kaz., Głubiński Stan., Hancwicówna J. K., Jankowski Józef, prof. Kal-jebach J., Karpiński Stanisław, Kłobucki Marjan, Koźuchowski Józef, W. Kuszel, ks. Lutostawski Kaz., Lutostawski Jan, M. Maszewski Stan., pułk. Matyszo, Muttermilch Wacław, Makuszyński Kor., Majewski Erasm, Marylski Antoni, Nowodworski Fr., Niewiadomski P., Nitman Karol, Oppman Artur, Panek Piotr, Perzyński Włodz., Piątkowski Henryk, dr. Polak J., Bożawola-Poznański M., Rosta-kiewicz Kaz. (Rolan), Smolarski M., Stabrowski Kaz., Swiderska, Alina, Szpyrkówna M., prof. Stronicki St., Świętochowski Al., prof. Sobieski W., Grzymała-Biedlecki Adam, Wierzyński Hieronim, Woł-ska Maryś, Zagórski Włodz., Zdzichowski Jerzy i w. in. (około 140 osób). Prenumerata wynosi miesięcznie mk. 5.50.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Zgoda 5,

Tel. red. 275-11, admin. 26-58.

Teatr SCALA

Dziś o godz. 6 i 8,30 wiecz., Kabaret i walki 8 numerów kabaretowych między innymi: **Dziś! Wielka sensacja XX wieku!**
1) Lutow, kozak duński najsilniejszy człowiek świata, wykona dużo dotąd niewidzianych numerów
2) Lutow zwiąże na swoim karku żelazny krawat
3) Lutow zęgnie na karku szynę budowlaną 6 cali grubości, długości 8 metrów
1) T. Baganz---Mańko żołnierz polskiej armji 1 miejsce 10 mk. Galeria 2 mk.
2) Czaruchin---Letto, 3) Witkowski---Kroton (walka szwajc. na pasy) 1 miejsce 10 mk. Galeria 2 mk.
 Jutro pożebralne przedstawienie. Ceny dla wojskowych od 1 do 5 mk. do godz. 1 pp. B lety do nabycia w kasie teatru od 11-1 i o 5-10 w.

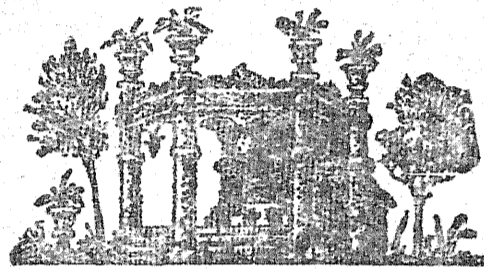
KONCESJONOWANE BIURO INSTALACYJNE
 oraz warsztaty **ELEKTROTECHNICZNO - Mechaniczne**
H. BERNDT i S-ka
 1002, ulica Targowa nr. 17.

REPERACJE DYNAMOMASZYN, MOTORÓW
 oraz wszelkich aparatów elektrycznych. Przyjmuje się roboty ślusarsko-mechaniczne, jak **URZĄDZANIE PEDNI (TRANSMISJI)** i **REPERACJE RÓŻNYCH MASZYN.**

Biurowa Reklamowa A. GERSDORFA.

Państwowa Szkoła Zawodowa dla dziewcząt przy ul. Wólczańskiej № 154

Przyjmuje zapisy i bliższych informacji udziela kancelarja szkoły w biurze Towarzystwa Mistrzów Szkolnej (Piotrkowska № 150) codziennie od g. 10 do 12 rano i od 4-ej do 7-ej po południu.



Helenów PLAC SPORTOWY

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 2-ej po południu

południu Liga Sportowa Gier Rachowych w Łodzi.

DZIEŃ SPORTU

W programie: **BIEGI 100 metrowe** 1 angielskiej mili (1608mk), pocztowo-olimpijski.
Skoki o tyczce, wzdłuż Rzuty z deskami, kulą i wyciągiem oszczepem
MECZ PIŁKI NOŻNEJ o ofiarowany puchar
 Ceny z prawem wejścia do ogrodu mk. 250, dla uczniów i żołnierzy mk. 150, miejsca siedzące po 3. 0 mk. i 5.00 mk.

Karola 8. Pawła Kina Karola 8.

Uczelnia Praktycznej Handlowości

Najkrótsza Stenografia najłatwiejsza
 buchalterja rachunkowość korespondencja pisanie na masz. Język angielski i francuski.

Szewo

A. Gabrych Główna 47

(dawniej Kilińskiego)
 Przyjmuje roboty od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wykonanie solidne i na czas. Ceny przystępne.

Kantor wymiany LEON KRZYWICKI PIOTRKOWSKA № 37.

Wymiana pieniędzy, kupno i sprzedaż papierów procentowych.

Polski Związek Zawodowy Rymarzy i Siodlarzy

w Warszawie ul. Elektryczna nr. 21. poleca swych członków rymarzy, galanteryjników siodlarzy i siodlarzy powozowych. Przy związku istnieje biuro pośrednictwa pracy.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne specjalnie ziołada i kiszek
 Łódź, ul. Piotrkowska № 120
 Od 9-11 r. i od 5-7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja № 11.
 Choroby skórne i weneryczne
 Godziny przyjęć: od 9-11 i do 6-7 ipót p. p. Panie 11-12 rano

Dr. Garliński

Przejazd 36
 choroby oczne
 przyjmuje od 11-1 i od 5-7.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
 ul. Piotrkowska 50.
 o 9-11 r. i od 4-7 po poł.

Poznań

FR. PRZYBYŁ

ul. Dąbrowskiego 9/11
 Mam na sprzedaż 40 majątków ziemskich od 200 do 300 morgów pruskich i 40 domów w Poznaniu dobrze się rentujących z zaliczką 50 do 300,000 mk. oraz cukiernie restauracje.

Pracownia krawatów H. Wawrzyńkowskiej

ul. ANDRZEJA 12.
 Wykonuje krawaty z własnych i powierzonych materiałów, odświeża i przerabia stare.

Bez konkurencji! Zelówki Bernard Bergman

męskie od mk. 15, damskie od mk. 6, oraz całe skóry, krzyże, boki, odpadki i t. p. poleca sprzedaj skór

44 Piotrkowska 44.

Farba do włosów firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor. Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i fryzjerów.
 Skład fabryczny w Polsce
 Warszawa, ulica Marszałkowska № 79, telef. 219-37.
 Hurtowy skład na Łodzi: ul. Mazowiecka Piotrkowska 124.

W niedzielę d. 14 b. m. o godz. 12 w rano odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Związku zawod. kelnerów z następującym porządkiem dziennym:
 1) Sprawozdanie z działalności zarządu.
 2) Zniesienie frańków
 3) Uchwały zjazdu kelnerów;
 4) Wybór członków Zarządu na miejsce ustęp.
 5) Wolne wnioski

Prosimy o liczne przybycie członków

ZARZĄD.

A. Antczakowski KRAWIEC NOWOCZESNY
 nagrodzony najwyższymi dyplomami Akademii J. P. Thornton's w Londynie i F. Rou s'ia w Paryżu, wykonuje zamówienia z własnego i powierzonego materiału.
 Łódź, Piotrkowska nr. 73 front, II-e piętro.

POT i niemiła WOŃ powszechnie znany
 nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa
SUDORYN
 w pudełkach z siłkiem wyrobu farmac. labor. A. „KOWALSKI” w Warszawie.
 Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach
 Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.
Ostrzeżenie! Srodki podobnych nazw odrzucać jako naśladownictwa

Konstanty Kawecki i S-ka
 Łódź Przejazd 21.
 Sidorosten do kotłów Dachówki
 Lakiery do żelaza wapno, cement gips
 Smary Toyota tektura smołowcowa
 „ do wozów masa sklejna
 „ do lin szpilki apreturowe
 Ekikator do drzewa.

BIURO TECHNICZNE Jan Szopiński i S-ka
 Łódź, Cegielniana 85
 poleca
 Kolejki wążkotorowe dla celów przemysłowych Lokomobile, maszyny parowe, motory, maszyny, artykuły techniczne, Pompy parowe, dźwigi, materiały budowlane.

Z dniem 1 go października rozpoczynają się kursa **Gimnastyki rytmicznej** metoda JAQUES DALCROZE'FA, pod kierunkiem **Jadwigi Zarzyckiej**
 Zapisy od 3-5-ej Kościuszki 69.

Maki winne pamięta! 2: tylko przysyła „Puder Dzidzi”, z kognikiem, natychmiast usuwa Opzadok i resztki czerwieni skóry u dzieci
 Żądać w aptekach, składach aptecznych tylko pudru Dzidzi o marką „kogut” wyrob. Polak!

Zaginął Pies

wilczek wabi się Rauf. Uprasza się o odprowa zenie go na Juljusza nr. 13 m. 4 do Adolfa Jahna za dobrym wynagrodzeniem.

Orkiestrjon

w dobrym stanie z walcami na 15 numerów sprzedaje dom komis. Handl. L. Brutowski i S-ka Piotrkowska 90.

Ogłoszenia drobne

A. A. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 84, 2 piętro front. Łokietc towar. wełn.
 „ na bekieszko i burki od 85 mk.
 „ na ubrania nożniow., 30
 „ na męskie i skaut., 35
 „ na ubrania dzieci., 18
 „ na spodnie 9
 „ na kamizelki sztucz., 15
 „ na palta 23
 „ na suknie i kostj., 18
 „ na bluzki i spódn., 8
 „ szewiwoły w róż. kol., 18
 „ alpaga i caji dubeł., 20
 „ chustki 18
 Piotrkowska 34 front 2 pa H. Srebrnik.

A.A. Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Feliksa Sękowskiej, Przejazd 14 poleca: Nauczycieli do średnich zakładów naukowych i domów prywatnych; freblanki, ochronarki, bony z szyciem, krawcowe, gospodynie, ekspedientki, kasjerki, bufetowe, pielęgniarki - świadectwa chlubna

A. Meble tapicerskie i stolarskie, sprzedaje Dzielna 5, 1 p. front magazyn Cerejskiego.

A. A. A. Potrzebne freblanki inteligentne z praktyką i świadectwami. Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej Przejazd 14.

Dom murowany, mieszkań 20 sprzedam Leśna 9 przy ul. Drewnowskiej.

Wiktoria Dutkiewicz zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Roman Maklewicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Maszynę Singera, otomany szafę, stół, wiśszak stojący, płyty gramofonowa sprzedam, Aleje Kościuski 26-7

Najtańsza posrejonowa resztek: Bostony, szewiwoły, tuchkropy, kerty, welury na palta, sukna, wełna i bawełna na bluzki, suknie i kostjony, jedwabia otaminy, batysty białe i kolorowe, caji, barchany, chustki. Prawie o 50 proc. taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem. Uwaga! dla kupców ustepstwa. Kilińskiego nr. 40 (Widzewska) fr. II p. m. 10.

Karolina Marcinkowska zgubiła karte węglową, zamieszkała przy ul. Kiełma nr. 9.

Uczeń VIII kl. udziela lekcji Wiadomość Wysoka 27. Smiałowski.

2 magle do sprzedania na miejscu Olginska 10
 Feliks Szaniter zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
 Franciszek Niedzielski, ul. Gubernatorska 9, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb. dla 5 osób.

Wynajmę fortepian w dobrym stanie. Oferty pod W. L. do Redakcji.